

6 czerwca 2016



Dziecięcy Festiwal w Pacanowie

Barwny korowód z bajkowymi postaciami rozpoczął w niedzielę, 5 czerwca trzeci dzień

Międzynarodowego Festiwalu Kultury Dziecięcej Pacanów-Chorwacja. W wydarzeniu uczestniczyli marszałek Adam Jarubas, Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa i Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

Wprawdzie Festiwal wystartował już w piątek Spotkaniami Mistrzów Teatru, czyli przeglądem najlepszych polskich teatrów dziecięcych i młodzieżowych oraz spotkaniami Mistrzów Muzyki które odbyły się w sobotę, ale urodziny najważniejszej postaci Festiwalu, czyli Koziołka Matołka hucznie obchodzono właśnie w niedzielę.

Mija 83 lata odkąd Koziołek Matołek wędruje po świecie w poszukiwaniu przygód. W Pacanowie na tę okoliczność ustawiono na rynku scenę, na której wystąpił między innymi 40-osobowy zespół tancerzy i śpiewaków z Chorwacji. Jubilat otrzymał wielki truskawkowy tort, a dziecięce i młodzieżowe zespoły śpiewacze i taneczne występowały przed koziołkiem i licznie zgromadzoną publicznością.

Nie tylko na scenie i tuż pod nią roilo się od postaci bajkowych znanych z książek, filmów, i gier. Cały Pacanów zamienił się w wielką, zaczarowaną krainę. Pan Stanisław mieszka na jednej z uli prowadzących do rynku. Siedzi przed swoim domem i chętnie wdaje się w rozmowy z przybyłymi gośćmi.

- Bardzo tu dziś wesoło. Oczy się śmieją, gdy człowiek patrzy na te wszystkie pajacyki, stwory, księżniczki. Bardzo tu dziś gwarnie i wesoło. Ale odkąd mamy Centrum Bajki, to goście nam już nie dziwni. Dobrze, że koziołek wyruszył właśnie z Pacanowa - uśmiecha się pan Stanisław.

Kuba wraz ze swoją młodszą siostrą i rodzicami przyjechał do Pacanowa z okolic Krakowa. Tata Kuby wyjaśnia, że już w ubiegłym roku rodzina miała ochotę na przyjazd do Pacanowa na Festiwal, ale udało się zrealizować plany dopiero w tym toku. - Jesteśmy tu pierwszy raz. Byliśmy ciekawi tego wydarzenia. Nie żałujemy. Dzieci są zachwycone, a i nam dobrze służy przeniesienie w dziecięcy świat - uśmiecha się tata Kuby, który tymczasem lepi u pana Ryszarda Midury garnki z gliny.

- Warsztaty garncarskie zawsze przyciągają dzieci i ich opiekunów - mówi pan Ryszard, który do Pacanowa przyjechał razem ze swoim synem Przemysławem.

- To już tradycja rodzinna, lepimy te garnki od dawna - uśmiecha się pan Ryszard.

Dzieci nie tylko samodzielnie lepia garnki pod czujnym okiem mistrza, który nie przestaje mówić o sztuce robienia przedmiotów z gliny, ale mogą także zabrać na pamiątkę swoje wyroby do domu.

Obok warsztatów garncarskich, trwają warsztaty ceramiki artystycznej. Zainteresowani siedzą przy długim stole, formułują rzeźbę z gliny, a później nadają jej wszystkie możliwe

kolory jakie zrodzą się w dziecięcych głowach.

Iga i Nina przyjechały z Puław. Są już po raz drugi. Nie mogłyby sobie odmówić obecności na Festiwalu. Co im się najbardziej podoba? – Wszystko – mówią jedna przed drugą. – Tutaj jest tak kolorowo, wesoło. Wszyscy są mili. Tyle piosenek, teatrów, zabaw. Chciałabym, żeby tak zawsze było – mówi rozentuzjasmowana Iga, która właśnie zabiera się do malowania motyla którego wylepiła z gliny.

Tymczasem na scenie pojawia się zespół teatralny „Izerbejdżan”, czyli grupa teatralna ze szkoły Podstawowej w Pobiednej. W przeglądzie teatrów dziecięcych i młodzieżowym, okazała się bezkonkurencyjna.

- Zbudowaliśmy sztukę na podstawie tekstów Kornela Makuszyńskiego – mówi **Szymon Surmacz**, który wraz z Joanną „Jemiołką” Wiktorczyk, wyreżyserowali spektakl „W drodze do domu”.

- Lubimy Kornela Makuszyńskiego za mądrość i wartości którymi przesycone są jego dzieła. Zebraliśmy w jednym miejscu znane i lubiane postaci zamieszkujące jego książki, przygotowaliśmy spektakl w konwencji teatru ulicznego – mówi reżyser.

I rzeczywiście, aktorów w dużych maskach na głowach, niosących falujące płótna, duże obrazy, elementy scenografii, trudno było nie dostrzec w tłumie uczestników Festiwalu. Nieco dalej od sceny do występu przygotowują się członkowie Orkiestry Dętej z Dobrycina koło Mielca. Dyrygent **Dariusz Bańka** opowiada o zespole, który istnieje już od 50 lat, że jego członkowie to duża rodzina. – Dziadkowie przyprowadzają swoje dzieci, a te swoje. Tak trwamy razem, grając i tańcząc ku radości widzów i naszej własnej – uśmiecha się pan Dariusz.

A jedna spośród 30 tańczących w Orkiestrze dziewcząt, Asia zapewnia, że choć dojeżdża na próby 60 kilometrów, nie zrezygnuje z Orkiestry.

- Nasza Orkiestra Dęta ma swoją duszę. Tu mam przyjaciół, to moja rozrywka i pasja – mówi mażoretka Asia.

Festiwalowi towarzyszyły wydarzenia nazwane strefami tematycznymi. Były strefy wiedzy, twórczości, książki, rodziców i strefa zabawek.

- To bardzo ważny element Festiwalu- mówi dyrektorka Centrum Bajki w Pacanowie **Karolina Kępczyk**. Nie było żadnej przypadkowości przy opracowywaniu scenariusza w strefach. Zależało nam, jak w każdym roku, aby festiwal miał walory edukacyjne. To nie tylko rozrywka, są przecież konkursy, pokazy wspaniałych teatrów i prezentowanie mistrzów muzyki- mówi dyrektorka, która zadowolona jest z przebiegu wydarzeń festiwalowych, ale głównie z dobrej frekwencji i wspaniałej zabawy gości festiwalowych.

- Policja szacuje, że przybyło przez trzy dni do Pacanowa około 20 tysięcy osób. Grupy, które występowały podkreślają wspaniałą atmosferę. Mali artyści pozdrawiali mieszkańców, którzy chyba w stu procentach stawiali się każdego dnia przy scenie, stoiskach i strefie –

mówi dyrektor Kępczyk, która już od dzisiejszego ranka rozpoczęła pracę na rzecz organizacji kolejnego, jubileuszowego, bo 15. Festiwalu Kultury Dziecięcej w Pacanowie. Festiwal, jak co roku objął patronatem Marszałek **Adam Jarubas**, który przybył do Pacanowa, aby pozdrowić gości, życzyć dobrej zabawy i przeczytać na scenie fragment IV Księgi przygód Koziółka Matołka.

Podczas Festiwalu nagrody dla najlepszych teatrów i wokalistów wręczała członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego **Agata Binkowska**, która ze sceny pozdrawiała wszystkie przybyłe do Pińczowa dzieci i ich opiekunów.

Festiwalowych gości odwiedził także dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego **Jacek Kowalczyk**. Podobnie jak Marszałek Województwa Adam Jarubas, dyrektor przeczytał ze sceny jedną z ksiąg „Przygód Koziółka Matołka”.

Marzena Sobala



